

Portal Województwa Lubuskiego



Obcokrajowcy na lubuskim rynku pracy (video)

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -28 lutego 2019 godz. 12:02

Drugi dzień obrad WRDS poświęcony był obecnej sytuacji obcokrajowców na lubuskim rynku pracy. Szacuje się, że w regionie legalnie pracuje ponad 20 tys. obcokrajowców. - Chcemy pomagać i lepiej obsługiwać pracowników ze wschodu. Musimy przyjąć rozwiązania, które ułatwią im pobyt. Jeżeli chcą się u nas zatrzymać, muszą mieć wsparcie prawne, muszą też poznać język. Inaczej wybiorą pracę u naszych sąsiadów, a to negatywnie odbije się na rynku pracy - podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Dokładną liczbę cudzoziemców napływających do Polski trudno jest określić. Dane szacunkowe wskazują, że w Polsce przebywa nawet ponad 2 mln imigrantów zarobkowych, przy czym większość z nich to pracownicy sezonowi. Szacuje się, że w województwie lubuskim legalnie przebywa obecnie ponad 20 tysięcy cudzoziemców. Do życia wybierają głównie lubuskie stolicy: Gorzów Wlkp. i Zieloną Górę.

Podczas obrad WRDS marszałek Elżbieta Anna Polak podkreślała, że województwo lubuskie już od kilku lat wprowadza rozwiązania, które pomagają cudzoziemcom podjąć trudną decyzję o dłuższym pobycie w Polsce: - Pracujemy nad pakietem adaptacyjnym, uruchamiamy szkolenia językowe, wskazujemy miejsca, w których cudzoziemcy mogą skorzystać z opieki prawnej. Mamy na to pieniądze z europejskich programów. Będziemy starać się także o to, aby mogli pozostać w pracy dłużej niż tylko 6 czy 9 miesięcy w przypadku pracy sezonowej. Ten stosunkowo krótki okres pobytu komplikuje tym osobom życie, ponieważ muszą na nowo przygotowywać dokumenty. Istnieje obawa, że bez wprowadzenia wielu udogodnień nie uda się zatrzymać pracowników ze wschodu w naszym województwie, co w konsekwencji może negatywnie odbić się na rynku pracy -

wyjaśniła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Szczegółowe informacje związane z diagnozą obecnej sytuacji obcokrajowców na rynku pracy przedstawiła konsul Svitlana Krysa, pierwsza sekretarz Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej.

- Nasi obywatele, którzy podejmują pracę w Polsce borykają się z wieloma problemami. Dotyczą one głównie nieuczciwych pracodawców, ograniczonego dostępu do służby medycznej, czy przedłużenia pobytu. Dokładna liczba Ukraińców, którzy przejechali do Polski, licząc od 2014, nie jest znana. W 2014 roku dla urzędów w całym kraju wpłynęło 1 mln 250 tys. wniosków o przyznanie wizy, wydano także 200 tys. kart pobytu, w tym zdecydowaną większość, bo aż 186 tys. dla Ukraińców. W przypadku Lubuskiego oficjalnie kartę pobytu otrzymało 14,3 tys. Ukraińców, to niewiele w porównaniu np. z województwem mazowieckim, gdzie wydano 113 tys. – tłumaczyła.

Statystyki wyraźnie pokazują, że Ukraińcy przebywający na Ziemi Lubuskiej to głównie mężczyźni w wieku produkcyjnym od 20 -39 lat (8 tysięcy pracowników) oraz starsi obywatele Ukrainy aktywni zawodowo znajdujący się w przedziale wiekowym od 40-59 (4 tys. pracowników).

- Cudzoziemcy wybierają głównie pracę w budownictwie, przetwórstwie przemysłowym oraz gastronomii. Można zaobserwować spadek zainteresowania Ukraińców pracą w Polsce, ponieważ coraz częściej szukają zatrudnienia na lepszych warunkach. Niestety w Polsce często trafiają na nieuczciwych pracodawców, którzy zatrudniają na umowy śmieciowe, mają też problem żeby np. dostać się do lekarza – podkreślała konsul Svitlana Krysa.

Głos w dyskusji zabrał także Paweł Klimczak – dyrektor Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim, który przedstawił informacje o wydanych zezwoleniach na pracę i pobyt cudzoziemców w naszym regionie. – Liczba wniosków o wydanie zezwoleń z każdym rokiem rośnie. Nie ma już takiego boomu, jak 2-3 lata temu, ale Ukraińcy w dalszym ciągu interesują się pobytem w naszym województwie. Cały czas najwięcej wniosków wpływa do nas w sprawie pobytu czasowego, to aż 95%. Na pobyt stały decyduje się niewielki procent cudzoziemców, a wiąże się to ze skomplikowanymi procedurami oraz koniecznością osiedlenia się w Polsce – wyjaśnił.

Kolejne dane wskazują, że spośród cudzoziemców pracujących na Ziemi Lubuskiej, największy procent stanowią Ukraińcy - aż 85% to pracownicy zza wschodniej granicy. Pozostałe kilkanaście procent uzupełniają pracownicy z Gruzji, Białorusi, a także Indii.

- Staramy się wychodzić na przeciw potrzebom, jakie zgłaszają nam pracownicy różnych narodowości. W województwie tworzymy listę zwodów deficytowych, po które rzadziej sięgają Polacy. Dzięki temu, że uprościliśmy procedurę, np. Ukraińcy w kilku konkretnych zawodach mogą szybciej uzyskać pracę – tłumaczył Klimczak.

W posiedzeniu udział wzięli także Łukasz Hudziak – wicedyrektor ds. Rynku Pracy i

Doradztwa Zawodowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze oraz ppłk Straży Granicznej Krzysztof Damuć – naczelnik Wydziału do Spraw Cudzoziemców Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego ma być forum współpracy strony pracowników, pracodawców, strony rządowej i samorządowej. Zadaniem rady jest prowadzenie dialogu w celu zapewnienia warunków rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zwiększenia konkurencyjności regionalnej gospodarki i spójności społecznej.

Do zadań Rady Dialogu Społecznego należy:

- prowadzenie działań na rzecz realizacji zasady partycypacji i solidarności społecznej w zakresie stosunków zatrudnienia,
- prowadzenie działań na rzecz poprawy jakości formułowania i wdrażania polityk oraz strategii społeczno-gospodarczych, a także budowania wokół nich społecznego porozumienia w drodze prowadzenia przejrzystego, merytorycznego i regularnego dialogu organizacji pracowników i pracodawców oraz strony rządowej,
- wspieranie prowadzenia dialogu społecznego na wszystkich szczeblach jednostek samorządu terytorialnego.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego Województwa Lubuskiego powołana została zarządzeniem marszałka województwa 23 grudnia 2015 r.